

IWONA BENENOWSKA

**PROPOZYCJE ODCZYTANIA METAFORY ZDANIOWEJ  
W WYBRANYCH FRAGMENTACH ZBIORU  
*BYDGOSZCZ W LITERATURZE***

Metafora to bardzo inspirujące zagadnienie badawcze. Poświęcono jej wiele uwagi w zakresie różnych teorii naukowych. Z najbardziej rozpowszechnionego – literaturoznawczego punktu widzenia metafora jest „wyrażeniem, w którego strukturze semantycznej następuje zamierzona zamiana znaczeń poszczególnych składających się na nią komponentów. Nowe znaczenie wyrażenia o charakterze metaforycznym kształtuje się na kanwie znaczeń dotychczasowych. Znaczenie metaforyczne jest wynikiem umieszczenia wyrazu w nowym kontekście syntaktycznym, wśród wyrazów, z którymi zazwyczaj się nie zespala. Metaforyczność jest właściwa dyskursowi poetyckiemu, choć w języku potocznym występuje również dość często.”<sup>1</sup> (Sierotwiński 1986: 141). Poezja (dążąc do kondensacji słowa przy wieloznaczności treści, łączeniu odległych skojarzeń i zaspokajaniu funkcji estetycznej i ekspresywnej języka) wykorzystuje różne środki artystyczne, a szczególnie często i chętnie – metaforę.

W zakresie wyrażen o charakterze metafory w tomie pt. *Bydgoszcz w literaturze. Wypisy*, opracowanym przez S. Pastuszewskiego, swą realizację znajdują różne koncepcje metafory. Jedną z najprostszych stanowi związek wyrazowy, w którym rzeczownik jest określany za pomocą epitetu, np. *zielona przemoc, złota pieśń kanałów* (M. Turwid *List z Bydgoszczy*), *stłoczone życie, kamienność miasta* (A. Kowalik *Zachód nad Bydgoszczą*). Z perspektywy struktury językowej wyrażenie metaforyczne może przyjąć kształt porównania, które rozumiane jest jako uwydatnienie jakichś właściwości opisywanego zjawiska przez wskazanie na jego podobieństwo do

---

<sup>1</sup> Metafory stosowane w języku potocznym uległy zleksykalizowaniu i są w większości odnotowywane przez słowniki.

innego zjawiska, np. *kanal związał niczym ścieg* (F.A. Jeske *Miasto nad Brdą*), *dusza jak lustерko* (D. Künstler-Langner *Mała wyspa*), *dom mój wznosi się i opada jak fala* (J. Turankiewicz *Ulica Krakowska*). Z perspektywy znaczeń komponentów metafory za jej typ uważa się animizację, która charakteryzuje się nadawaniem przedmiotom nieożywionym, zjawiskom przyrody i pojęciom atrybutów istot żywych, np. *młyna puls* (C.C. Rössler *Na jazie młyńskim w Bydgoszczy*), *oddech miejskiej zieleni* (A. Kowalkowski *Z daleka*), *ulica biegnąc spadła z mostu do kanału* (M. Turwid *List z Bydgoszczy*), *hejnał wyfrunął, śpią inkunabuły, dzień przystaje zmęczony* (Z. Pruss *Refren sentymentalny*). Za typ animizacji uważa się personifikację, która polega na przeniesieniu na elementy świata nieożywionego, zjawiska abstrakcyjne, florę i faunę cech przynależących postaciom ludzkim, np. *zadumane spichrze* (F. Fenikowski *Bydgoszcz wieczorem*), *ramiona Twych ulic* (L. Goliński *Na przekór Krwawej Niedzieli*), *Miasto-step przenosi jak tragarz słowa przez mosty* (J. Baziak *Przez śniegi*), *posiwiata secesja wygląda przez okno* (Z. Pruss *Refren sentymentalny*), *gród stutysięczny codziennie wita szeptem czy głośno świt nowy* (W.K. Sławiński *Port ciszy*), *dym nad miastem warkocze plół* (J. Koprowski *Pejzaż znad Brdy*), *aż się z kłęczek porwał kościół* (M. Turwid *Niedziele bydgoskie*), *zegar noc na wahadle kołysze* (L. Goliński *Trzy miasta*) i inne. Metaforę powstającą wskutek złożenia dwu elementów o semantycznie opozycyjnym (wykluczającym się, przeciwstawnym semantycznie) charakterze określa się mianem oksymoronu, np. *uszy w ciszy głuchną* (S. Helsztyński *Przed kościołem Jezuitów na Starym Rynku*), *milcząca pieśń* (F. Fenikowski *Bydgoszcz wieczorem*). Zastąpienie nazwy jakiegoś obiektu lub zjawiska nazwą innego, pozostającego z nim w pewnej uchwytniej zależności realnej, to metonimia, np. *A Goethe i Schiller* (= sztuki Goethego i Schillera) *w niemieckim teatrze* (L. Goliński *Trzy miasta*), *W mieście nad Brdą* (= w Bydgoszczy) *nie ma pomników* (J. Koprowski *Pejzaż znad Brdy*).

Metaforę można badać na wiele sposobów, opisując i nazywając mechanizmy organizacji semantycznej, jej funkcję lub strukturę formalną. Literatura przedmiotu jest bardzo urozmaicona, a „liczba »metaforologów« ma szansę przekroczyć liczbę wszystkich żyjących na ziemi” (Głowiński 1983: 89-101, za Żmigrodzki 1995: 7). Zawsze jednak sprawdzenie możliwości badanej/tworzonej teorii językowej czy modelu gramatyki na materiale metaforycznym jest swoistym wyzwaniem dla każdego badacza zajmującego się nauką o języku.

W tym tekście przedmiotem rozważań jest tylko pewien typ metafor rozpatrywanych ze względu na ich strukturę formalną, mianowicie „zdania metaforyczne” (zob. Żmigrodzki 1995). Zdanie metaforyczne „to zdanie, w którym zostały naruszone wymagania selekcyjne czasownika względem uzupełniających go wyrażień” (Żmigrodzki 1995: 45). Za podstawę analizy przyjmuje się model gramatyki generatywnej, którego podstawą jest rozwijana przez Karolaka tzw. składnia predykato-argumentowa (Karolak 1984) zmodyfikowana o kilka elementów. Istotą jest prezentowanie zdań metaforycznych opartych na teorii elementarnych struktur zda-

niowych (ESZ – termin i skrót A. Otfinowskiego). „Elementarna struktura zdaniowa to struktura jednopredykatowa (jednozdarzeniowa) zawierająca:

- a) finitywną formę czasownika (Vf),
- b) wykładnik predykatu semantycznego (WPs) w funkcji orzeczenia czasownikowego lub głównego semantycznie członu orzeczenia analitycznego (Oa),
- c) wykładniki argumentów implikowanych przez predykat semantyczny (Ps) oraz komponenty czasu i miejsca.” (Otfinowski 1982: 8).

Ośrodkiem tak pojętego zdania jest orzeczenie strukturalno-semantyczne, które może wystąpić w następujących postaciach:

- 1) czasownika w formie finitywnej, jeśli jest on wykładnikiem predykatu semantycznego, np. *Jan idzie*.
- 2) struktury złożonej z finitywnej formy czasownika (niebędącej wykładnikiem predykatu semantycznego) i konotowanego przez nią wykładnika predykatu semantycznego, np. *Ojciec jest chory*.
- 3) struktury z finitywną formą czasownika będącej jako całość wykładnikiem predykatu semantycznego, np. *Ma mleko pod nosem*. (= *jest niedojrzały*).

W ESZ orzeczenie – syntetyczne lub analityczne – konotuje wykładniki implikowanych przez predykat semantyczny argumentów oraz komponenty czasu i miejsca (Otfinowski 1982: 8). Tak pojęta ESZ nie może w sobie zawierać innej struktury zdaniowej „nawet w postaci zredukowanej do argumentu” (Otfinowski 1986: 72). Orzeczenie takie nie otwiera także szczegółowo pozycji dla wykładnika zdarzenia przyczynowego/wykładnika argumentu lub predykatu zdarzenia przyczynowego.

W przedstawionych w tym tekście przykładach orzeczenie występuje tylko w postaci czasownika w formie finitywnej (Vf) jako wykładnika predykatu semantycznego (tzn. w postaci orzeczenia syntetycznego). Interpretacja jako całokształt działań zmierzających do wyjaśnienia metaforycznego sensu i rozumienia go przez odbiorcę będzie czerpała z opisu syntaktycznego – wywodzenia zdań metaforycznych z odpowiedniego modelu syntaktycznego (model ten budowany jest wokół jądrowego Vf jako członu fundującego całe wyrażenie<sup>2</sup>). Wystąpią stałe elementy każdej próby deszyfracji metafory:

- a) model ESZ konstytuowanej przez orzeczenie syntetyczne wraz z implikowanymi argumentami<sup>3</sup> (przy uwzględnieniu cech selekcyjnych predykatów),

<sup>2</sup> Hasłem jest odpowiednie orzeczenie syntetyczne, czyli osobowa forma czasownika będąca wykładnikiem predykatu semantycznego, występuje w 3. os. l. poj. czasu teraźniejszego (przy orzeczeniach niedokonanych) lub przeszłego (przy orzeczeniach dokonanych).

<sup>3</sup> Przyjmuje się, że orzeczenia w ESZ otwierają pozycje tylko dla wykładników argumentów przedmiotowych, które traktuje się po prostu jako argument. Terminu *argument* nie stosuje się do tzw. w logice argumentów nieprzedmiotowych (zdarzeniowych), nazywanych *zdarzeniami* (w planie wyrażania: *wykładnikami zdarzeń*); struktury z orzeczeniami otwierającymi pozycje dla wykładników zdarzeń uznaje się za złożone.

- znaczenie – skrótowa eksplikacja zdarzenia, którego predykat wyraża orzeczenie,
- schemat składniowy i charakterystyka zbioru argumentów,
- zbiór przykładowych realizacji zdaniowych omawianej ESZ,

b) próba wskazania różnic wynikających z użytych w metaforze zdaniowej elementów.

Źródło ekscerpcji materiału językowego stanowił wspomniany zbiór pt. *Bydgoszcz w literaturze. Wypisy* zawierający utwory poetyckie i prozatorskie poświęcone tytułowemu miastu. Do tworzenia modelu poszczególnych ESZ wykorzystywano słowniki:

*Inny słownik języka polskiego* pod red. M. Bańki (Isjp),  
*Słownik frazeologiczny języka polskiego* S. Skorupki (Sfjp),  
*Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (SjpD),  
*Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich* pod red. K. Polańskiego (Ssg),  
*Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja (Swjp),  
*Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza (Usjp).

### Propozycja odczytania wybranych metafor zdaniowych ze względu na ich strukturę formalną

1. We fragmencie utworu M. Turwida pt. *List z Bydgoszczy* pojawia się metafora zdaniowa zbudowana na Vf *spadła*:

„*Ulica biegnąc spadła z mostu do kanału*”

*spadł* = uległ bezwładnemu przemieszczeniu z góry na dół<sup>4</sup>

Rm<sup>5</sup> – *spadł*<sup>6</sup>

R – istota żywa, obiekt materialny<sup>7</sup>

Halinka *spadła* (z huśtawki). Ssg

(Nagle) koń *spadł* (z wysokiego nasypu). por. Ssg

<sup>4</sup> Por. definicję Isjp *spaść* zn. 1., por. też Usjp i Swjp *I spaść – spadać*, w obu zn. 1.

<sup>5</sup> Oznaczenie skrótów w modelach formalno-syntaktycznych: wykładnik argumentu w postaci rzeczownika – R, IR – wykładnik pierwszego argumentu, IIR – wykładnik drugiego argumentu, m – mianownik, b – biernik. Poniżej modelu znajduje się charakterystyka zbioru argumentów, np. R – istota żywa.

<sup>6</sup> W strukturze wyrażenia zdaniowego mogą też pojawić się fakultatywnie frazy: modalna, np. *szybko* i przyimkowe. Fakultatywna fraza przyimkowa w postaci rzeczownika w dopełniaczu z przyimkiem *z*, np. *z drzewa* – por. fraza nominalna ablatywna w schemacie Ssg, zn. I. Kolejna fakultatywna fraza przyimkowa może mieć kilka postaci, np. rzeczownika w miejscowniku z alternatywnymi przyimkami: *w*, np. *w przepaść*, z przyimkiem *między*, np. *między gumna*, z przyimkiem *na*, np. *na piasek* lub rzeczownika w dopełniaczu z przyimkiem *do*, np. *do wody* – por. fraza nominalna adlatywna w schemacie Ssg, zn. I.

<sup>7</sup> Zob. Isjp *spaść* zn. 1., zob. też cecha frazy nominalnej w mianowniku w Ssg (zn. I): „[-Abstr]” (= konkretność), którą należy uznać za zbyt pojemną.

(Z drzew) *spadały* (ostatnie) liście. Ssg  
 Jastrząb *spadał* (z góry jak kamień). Ssg  
 (Z sufitu) *spadł* tynk. por. SjpD, Usjp  
*Spadają* (powoli) liście (z drzew). por. SjpD, Usjp  
 Doniczka *spadła* (z drugiego piętra). Usjp  
 Kamień *spadł* (w przepaść). por. Usjp  
 Młotek *spadł* (z dachu: z rusztowania: ze schodów). por. Usjp  
*Spadłem* (z drzewa). Isjp  
 Sopel *spadł* (z dachu). Isjp  
 (Na miasto) *spadły* pociski (artyleryjskie). Isjp  
 Samolot *spadł* (na płytę lotniska). Isjp

Orzeczenie mające wykładnik w postaci Vf *spadł* konstryuuje ESZ z jednym argumentem przedmiotowym oznaczającym istotę żywą lub nieożywiony obiekt materialny z wykładnikiem w postaci rzeczownika w mianowniku.

Fragment: *Ulica biegnąc spadła z mostu do kanału*, odczytując literalnie<sup>8</sup> (na poziomie leksykalnym), można interpretować tak, że ulica biegła i spadła z mostu do kanału.

*Ulica* nie jest przedmiotem materialnym, jak np. kamień: sopel: pocisk itp., który może ulec bezwolnemu przemieszczeniu się z góry na dół. *Ulica* nie jest też istotą żywą, jak np. koń, pies, człowiek itp., który może zarówno biec, jak i spadać, por. np. (Nagle) koń *spadł* (z wysokiego nasypu). Ssg.

*Ulica* jako „wytyczona droga w mieście, na osiedlu itp., składająca się z jezdni, przeznaczonej dla pojazdów, i z chodników dla pieszych” (Usjp, zn. 1.) należy do kategorii miejsc, a wobec miejsc – przestrzeni miejskiej nie można używać połączenia z czasownikiem dokonanym *spaść*<sup>9</sup>. Powstaje pytanie: czy dany ciąg jest zdaniem dewiacyjnym użytym sensownie, a więc metaforą, czy też jest zwykłym ciągiem nieudanym?

*Ulica* w cytowanym fragmencie i użytym kontekście jest rozumiana jako istota żywa (bo może biec i spadać z mostu do kanału, utraciwszy równowagę i/lub kontakt z podłożem), co wyjaśnia istotę metaforycznego charakteru całego wyrażenia, metafory opartej na ożywieniu przestrzeni miejskiej – ulicy.

<sup>8</sup> „Wypowiedź zawierająca metaforę traktowana literalnie, czyli rozumiana zgodnie ze znaczeniami słownikowymi składników, jest przykładem tekstu niekoherentnego; dany wyraz nie może wystąpić w danym kontekście pod groźbą absurdalności (...)” (Dobrzyńska 1972: 191).

<sup>9</sup> Może wynikać pewne podobieństwo do wyrażenia *ulica biegnie: spada*. – zob. Sfpj zn. 43. „ (...) ulica spada (amfiteatralnie, lekko, łagodnie, ostro, stromo); tarasami, zboczem; do rzeki, morza, (...) <biegnie spadzisto, w kierunku czego>” i *ulica* zn. 44. „u. biegnie, (...) spada, (...)” oraz *spadać – spaść* w: SjpD zn. 8., Usjp zn. 6. i Isjp *spadać* zn. 1., Swjp *spadać* III, zn. 1. W tym jednak znaczeniu czasownik występuje tylko w aspekcie niedokonanym (zob. ww. znaczenia w SjpD, Isjp, Swjp) i tylko w formie 3. os. (zob. Usjp), a nie (jak w rozważanym przykładzie) w aspekcie dokonanym.

2. We fragmencie utworu J. Baziak pt. *Przez śniegi* pojawia się metafora zdaniowa zbudowana na Vf *przenosi*:

„**Miasto-step**

*na wyciągnięcie ręki*

*rośnie w skoku*

*przenosi jak tragarz słowa przez mosty*”

*przenosi* = niosąc, umieszcza kogo: co w innym miejscu<sup>10</sup>

IRm – *przenosi* – IIRb<sup>11</sup>

IR – istota żywa<sup>12</sup>

IIR – istota żywa, niektóre obiekty materialne (zwykle niedużych rozmiarów)<sup>13</sup>

Jan *przenosi* gałęzie. (Jedną po drugiej przenosił gałęzie i palił. SjpD)

Ludzie *przenosili* sprzęty: paczki: walizki. por. Usjp

Piotr *przeniósł* matkę (przez niski murek: ogrodzenie). por. Usjp, Isjp

Gospodarz *przeniósł* psa (do małej izby tuż za kuchnią). Ssg

Ksawery *przeniósł* łóżko (z sypialni do salonu). por. SjpD

Pyłek (kasztanowców) *przenoszą* owady. SjpD

Joanna *przeniosła* Fryderyka (na wielkie krzesło z poręczami). por. SjpD

Anna (ostrożnie) *przeniosła* talerz (z kuchni do pokoju). por. Usjp

Orzeczenie mające wykładnik w postaci Vf *przenosi* konstytuuje ESZ z dwoma argumentami oznaczającymi odpowiednio: pierwszy – istotę żywą i drugi – istotę żywą lub niektóre nieożywione obiekty materialne (zwykle niedużych rozmiarów). Wykładnik pierwszego argumentu ma postać rzeczownika w mianowniku, drugiego – rzeczownika w bierniku.

Fragment *Miasto-step przenosi jak tragarz słowa przez mosty* można by w dosłownym rozumieniu elementów językowych interpretować tak, że miasto (które jest

<sup>10</sup> Por. definicję w Usjp *przenieść* – I *przenosić* zn. 1., por. też SjpD, Ssg, Isjp, Swjp – we wszystkich zn. 1.

<sup>11</sup> Por. schemat w Ssg zn. I. Tam też wskazanie frazy nominalnej adlatywnej (tj. oznaczającej kierunek zbliżania się) i fakultatywnej – ablatywnej (tj. oznaczającej kierunek oddalania się). Wydaje się, że mogłaby funkcjonować także fraza nominalna perlatywna (tj. oznaczająca miejsce, przez które odbywa się ruch, np. *przez wodę: poprzez zarośla*). Wydaje się, że należy je traktować jako elementy ramy lokatywnej (= komponenty miejsca), ponieważ „w elementarnych strukturach zdaniowych orzeczenie – syntetyczne lub analityczne – konotuje wykładniki implikowanych przez predykat semantyczny argumentów oraz komponenty czasu i miejsca” (Otfinowski 1986: 8). Schemat jest odzwierciedleniem struktury predykatowo-argumentowej, uwzględniając tylko obligatoryjne wykładniki: orzeczenia i implikowanych argumentów. Por. też schemat w Isjp (na marginesie do *przenieść* – *przenosić* zn.1.: „CZ PCH DK-NDK [B+(OK)+(OK)]”.

<sup>12</sup> Por. cecha frazy nominalnej w mianowniku w Ssg zn. I. „NPn → [+Hum]”. Wydaje się, że jest to zbyt wąskie ujęcie, bowiem czynność nazwaną orzeczeniem mogą wykonywać także zwierzęta.

<sup>13</sup> Zob. cecha frazy nominalnej w bierniku w Ssg zn. I. „NPacc → [-Abstr]” (= konkretność). Taka charakterystyka nie jest precyzyjna. Wydaje się, że oprócz obiektów materialnych (zwykle niedużych rozmiarów) należy uwzględnić także istoty żywe.

rozległe jak step<sup>14</sup>) przenosi coś (w tym wypadku *słowa*) przez coś (w tym wypadku *przez mosty*) i robi to jak tragarz.

*Miasto* nie jest istotą żywą, np. człowiekiem, psem, owadem, który przenosi niewielkie obiekty, np. meble, walizki, szczenięta, pyłek kwiatowy w inne miejsce. W szczególności nie jest tragarzem, który wykonuje swoją pracę – podejmuje celowe działania, polegające na przemieszczaniu ciężarów z jednego miejsca na drugie<sup>15</sup>. *Miasto* to „1. duży, gęsto i planowo zabudowany teren z odrębną administracją, będący skupiskiem ludzi wykonujących zawody nierolnicze, 2. *pot.* a) ludność zamieszkująca ten teren; mieszkańcy, b) zarząd, władze administracyjne takiego terenu” (Usjp, zn. 1.). *Miasto* nie należy do kategorii istot żywych, lecz do kategorii miejsc – zabudowanych terenów (Usjp, zn. 1.) lub pewnych skupisk ludności – zbiorowości (Usjp, zn. 2.). W tych kategoriach połączenie *przenosi słowa* nie spełnia wymogów struktury predykatowo-argumentowej fundowanej Vf *przenosi*, której schemat został zaproponowany wyżej<sup>16</sup>. W cytowanym fragmencie *miasto* zostało zinterpretowane jako żywa istota, więcej – jako człowiek, który przenosi coś z miejsca na miejsce. Działania te wymagają trudu – wykonuje się je jak ciężką pracę tragarza. Działaniu temu nie są jednak poddane zwykłe przedmioty materialne, lecz słowa. W charakterze tych specyficznych „obektów”, poddanych działaniu agensa, wypukła się także działanie charakterystyczne dla człowieka, nie zaś – ogólniej – dla istoty żywej, ponieważ cechą odróżniającą człowieka od innych istot żywych jest zdolność porozumiewania się za pomocą słów<sup>17</sup>. Reasumując, w cytowanym wyrażeniu i kontekście *Miasto-step przenosi jak tragarz słowa przez mosty* metafora fundowana na Vf *przenosi* ma charakter personifikacji<sup>18</sup>. „Personifikacje pozwalają lepiej zrozumieć zjawiska otaczającego świata w kategoriach ludzkich, które możemy pojąć na podstawie naszych własnych obserwacji, przeżyć, czynności; jest głęboko zakorzenionym w naszym systemie myślenia sposobem osvajania świata. Personifikacja

<sup>14</sup> Zob. *step* w Usjp: „obszar równinny pokryty bujną roślinnością trawiastą i zielną, właściwy dla klimatu kontynentalnego; także: roślinność typowa dla tych obszarów: Bezbrzeżny, bezkresny, (...) step”.

<sup>15</sup> Zob. *tragarz* w Usjp: „1. osoba nosząca bagaże podróżnych; numerowy, bagażowy; 2. osoba pracująca przy wyładowywaniu towarów, przenoszeniu ciężarów”.

<sup>16</sup> Nasuwać się tu może skojarzenie z wyrażeniem *przenosić wyrazy*, zob. np. *przenieść, przenosić* zn. 5. w Sfjp: „p. wyrazy”.

<sup>17</sup> Zob. *słowa* w Usjp: „wyrazy stanowiące czyjaś wypowiedź albo tekst czegoś, np. wiersza, przemówienia”, także zn. 1. i 2a) *słowo* w Usjp: „1. znak językowy mający jakieś znaczenie, odpowiadający jednemu pojęciu; wyraz; 2. a) wypowiedzianie się ustne lub pisemne, wypowiedź ustna lub pisemna; mowa, język; b) obietnica złożona przez kogoś; przysięga, zobowiązanie, poręczenie; 3. *przestarz.* czasownik”.

<sup>18</sup> Być może chodzi tu o możliwość przekazywania sobie przez ludzi informacji – porozumiewania się bydgoszczan jako mieszkańców jednego miasta. W tej interpretacji jednak należy uwzględnić najpierw porównanie: miasto jest jak step, następnie metonimię: miasto-step = Bydgoszcz = mieszkańcy miasta Bydgoszczy. Słusznie zauważa Dobrzyńska (1972: 193), że czasami dla jednego wyrażenia można odnaleźć kilka odpowiadających rozwiązań. Takie piętrowanie się liczby interpretacji (= wieloznaczność metafor) wpływa na stopień trudności/głębokość metafory.

to jeden z typów metafor ontologicznych, w których przedmiot fizyczny określany jest jako osoba” (Maćkiewicz 1995: 234).

3. We fragmencie utworu M. Turwida pt. *Niedziele bydgoskie* pojawia się metafora zdaniowa zbudowana na Vf *plonie*:

„*Plonie wrzesień! I świat cały splonie*”

*plonie* = ulega procesowi spalania<sup>19</sup>

Rm – *plonie*

R – zwykle przedmioty i substancje organiczne, które palą się płomieniem; rzadko też istoty żywe<sup>20</sup>

Dom *plonął*. Ssg, por. SjpD, Swjp

Słoma *plonęła* (żółtym płomieniem). Ssg, por. SjpD

Gaz: nafta *plonie*. Usjp

Pakuły *plonęły*. (por. *plonące* pakuły. SjpD)

*Plonęła* (smolna) beczka. SjpD

*Plonie* choinka. SjpD

Drzewa *plonęły*. (por. *plonące* drzewa. Isjp)

(Jej) ukochany *plonie* (na stosie). por. Isjp<sup>21</sup>

Orzeczenie mające wykładnik w postaci Vf *plonie* konstryuuje ESZ z jednym argumentem oznaczającym przedmioty i substancje organiczne, które palą się płomieniem (rzadko istoty żywe). Argument ma wykładnik w postaci rzeczownika w mianowniku. Wyrażenie zdaniowe: *Plonie wrzesień!*, traktując literalnie (na poziomie leksykalnym), można rozumieć tak, że wrzesień ulega procesowi spalania, tak jak niektóre substancje i obiekty organiczne.

*Wrzesień* to „dziewiąty miesiąc roku kalendarzowego; pierwszy miesiąc jesieni” (Usjp) i w tym znaczeniu nie może ulegać procesowi nazwanemu orzeczeniem *plonie*. W cytowanym fragmencie widać, że *wrzesień* jest interpretowany jak argument charakteryzowany jako obiekt organiczny lub substancja, która może ulegać procesowi spalania. Jako nazwa miesiąca nie należy zaś do grupy argumentów impliko-

<sup>19</sup> Zob. jedno z alternatywnych określeń w Ssg, SjpD (w obu zn. 1.), Isjp (zn. 2.). Usjp podaje, że w tym znaczeniu (zob. zn. a)) czasownik pełniący funkcję orzeczenia przybiera tylko formy 3. os.

<sup>20</sup> Zob. schemat w Ssg, zn. I., por. też schemat (na marginesie do *plonąć* w zn. 2.) w Isjp. Nie bierze się pod uwagę argumentów typu: *ogień, ognisko* itp., ponieważ uznaje się je za zdarzeniowe, które nie spełniają wymogów ESZ.

<sup>21</sup> W odniesieniu do istot żywych należy zauważyć, że unicestwiający działanie ognia jest raczej pozbawione efektu związanego z płomieniami. Poza tym należy zaznaczyć, że wyrażenia typu: *Ktoś plonie na stosie*. są wskazane w Sfp jako związki frazeologiczne, zob. zn. 5. „p. na stosie <o książkach, ludziach: *palić się*>”. argument osobowy występuje jeszcze w innego typu strukturach, konstytuowanych przez orzeczenie *plonie* w znaczeniu „jest gorącym, rozpalonym, rumieni się” (zob. Ssg zn. III, SjpD zn. b) poprzedzone kwalifikatorem *przen.*, Usjp zn. d, Isjp zn. 4.).



wanych przez orzeczenie *plonie* i dlatego na płaszczyźnie wyrażania połączenie z tym czasownikiem należy uznać za takie, które nie spełnia wymogów struktury predykatowo-argumentowej fundowanej Vf *plonie* w znaczeniu ulegania procesowi spalania. Biorąc pod uwagę zakłócenie cech selekcyjnych, widać niepoprawność wyrażenia *plonie wrzesień*. Jak je ocenić? Czy przy zachowaniu poprawności gramatycznej struktura ta jest niepoprawna semantycznie? Połączenie stanowi swoistą zagadkę<sup>22</sup>, która funkcjonuje w odniesieniu do odbiorcy tekstu. Wyrażenie, w którym zostały połączone niełączliwe w stosunku do siebie ze względów semantycznych elementy, powoduje chęć odnalezienia odpowiedzi na pytanie o sens tego wyrażenia, podobieństwa i różnice zachodzące między elementami składowymi. W wyborze jednego z możliwych rozwiązań może pomóc kontekst. Tu, np. tytuł utworu *Niedziele bydgoskie* i fragment: *I świat cały splonie/od tych ciał co się kładą pokotem* sugeruje nawiązanie do września 1939 r. i wydarzeń związanych z tzw. Krwawą Niedzielą w Bydgoszczy. Zagadkowe połączenie zaczyna nabierać następującego sensu: we wrześniu, przez wiele kolejnych dni w Bydgoszczy miała miejsce wojenna tragedia, mordowano ludność, odbywały się masowe egzekucje, zostało przelane morze krwi. Krew ma czerwony kolor, podobnie jak ogień (zob. *ognisty* „mający kolor czerwony (...), taki jak kolor ognia”, Usjp, zn. b)). Na tym tle można zaproponować metaforyczny charakter całego połączenia: *plonie wrzesień* = wygląda jakby płonął, bo przelano wiele krwi (skojarzenie koloru ognia i krwi).

4. We fragmencie utworu L. Golińskiego pt. *Trzy miasta* pojawia się metafora zdaniowa zbudowana na Vf *kwitnie*:

„**Krew kwitnie na bruku ognista jak stygmat**”

*kwitnie* = okrywa się kwiatami<sup>23</sup>

Rm – *kwitnie*

R – roślina<sup>24</sup>

Wrzos *kwitnie*. (por. *kwitnący wrzos*. SjpD)

Róże *kwitną*. (por. *kwitnące róże*. SjpD)

Kwitną tulipany. (por. *kwitnące tulipany*. Isjp)

Jabłonie: grusze *kwitną*. Usjp

*Kwitły* czereśnie. Isjp

*Kwitną* topole. Swjp

(W kwietniu) *kwitną* drzewa (owocowe). por. Swjp

(W środku jeziora) *kwitły* lilie wodne. Ssg, por. SjpD

(W lecie w starym parku) *kwitły* lipy. Ssg, por. SjpD

(Świeże) kwiaty *kwitną* (na cmentarzach). SjpD

*Kwitną* zboża. Swjp

<sup>22</sup> O elemencie zagadki w procesie deszyfracji metafory pisze na przykład Dobrzyńska 1972: 192-194.

<sup>23</sup> Zob. jedno z alternatywnych określeń w SjpD oraz w Usjp, Isjp, Swjp – we wszystkich zn. 1.

<sup>24</sup> Zob. cecha semantyczna frazy nominalnej w mianowniku w Ssg.

Orzeczenie, mające wykładnik w postaci Vf *kwitnie*, konstytuuje ESZ z jednym argumentem oznaczającym roślinę. Argument ma wykładnik w postaci rzeczownika w mianowniku. Odczytując dosłownie, wyrażenie: **Krew kwitnie na bruku** można rozumieć tak, że krew, która znajduje się na bruku, okrywa się kwiatami.

Orzeczenie, którego wykładnikiem jest czasownik *kwitnie*, konstytuuje strukturę jednoargumentową. Implikowane argumenty tworzą zbiór, który można scharakteryzować jako rośliny, mające możliwość okrywania się kwiatami lub rozwijania się z pąka w kwiat<sup>25</sup>. W tak pojętym zbiorze nie występuje *krew*. *Krew* to nie jest roślina (zob. *krew* w Usjp: „1. czerwony płyn (płynna tkanka) krążący w zamkniętym układzie naczyń krwionośnych kręgowców, składający się z osocza i krwinek, dostarczający tlen do tkanek, rozprawdzający substancje odżywcze i hormony, pełniący funkcje obronne itp., 2. *książk.* a) usposobienie, temperament, zwłaszcza żywy, bujny, b) pochodzenie, pokrewieństwo, ród, rasa, ludzie ze sobą spokrewnieni; 3. *zootechn.* w hodowli: kompleks cech odziedziczonych po przodkach, należących do jednej rasy lub pochodzących z innych ras”). *Krew* występuje w połączeniu z wybranymi czasownikami, np. „Krew krzepnie, wsiąka w ziemię. Krew leje się komuś z nosa. Krew płynie, bucha, tryska, uchodzi, sączy się (z rany). Krew nabiega, napływa komuś do twarzy, ucieka, odpływa z twarzy. Krew komuś krzepnie, zastyga, ścina się, stygnie. Krew w kimś kipi, wrze, burzy się, gra. Krew zawrzała w kimś, komuś w żyłach, krew się w kimś zagotowała.” itp. (Usjp)

*Krew* nie spełnia ograniczeń selekcyjnych narzuconych przez Vf *kwitnie*.

Wykorzystując kontekst, wyrażenie *krew kwitnie* można jednak interpretować jako metaforę:

**Krew kwitnie na bruku** = na bruku widać plamy krwi, które wyglądają jak czerwone kwiaty (kwiaty i krew mają podobny – czerwony kolor<sup>26</sup>).

Rozmiary tekstu nie pozwalają na zaprezentowanie większej liczby zdań metaforycznych. Przedstawione wyżej przykłady są urozmaicone na tyle, aby zasygnalizować różne możliwości ich budowy i interpretacji, ale też uchwycenie pewnych wspólnych cech. Dla cytowanych zdań metaforycznych można by postulować ogólną regułę, zdającą sprawę z miejsca i typu przesunięć semantycznych:

n-argumentowy (jedno- lub dwuargumentowy) predykat (*p*) jest realizowany przez wyrażenie predykatywne (*P*), przyłączające prymarnie co najmniej jeden argument, którego charakterystyka selekcyjna jest różna od implikowanej przez predykat (*p*) i od rzeczywiście występującej w danej strukturze zdaniowej = predykat przyłącza argumenty, będące prymarnie wyrażeniem innego predykatu. Predykat metaforyczny jest realizowany przez wyrażenie o takiej samej liczbie pozycji argumen-

<sup>25</sup> Zob. alternatywne określenia *kwitnąć* w SjpD i Usjp zn. 1.

<sup>26</sup> „Po to, żeby zaistniało przeniesienie jakiejś cechy znaczeniowej, musi zachodzić zasadnicze podobieństwo między dwoma przedmiotami. Metafora jest przeciwieństwem przeniesienia znaczenia opartym na zasadzie podobieństwa.” (Puzynina 1969: 13).

towych (przy odmiennej ich charakterystyce). Funkcjonuje mechanizm: w znaczeniu orzeczenia szuka się takich elementów, które umotywowałyby użycie go w stosunku do badanego argumentu, a w cechach argumentu szuka się takich, które uzasadniłyby orzekanie o nim.

Możliwości deszyfracji zdania metaforycznego zostały zaproponowane na podstawie porównania z odpowiednim modelem ESZ i najbliższym kontekstem, co jednak nie wyklucza możliwości innego ich odczytywania. Problem interpretacji metafor jest „atrakcyjny”, choć trudny i nie przez wszystkich odbiorców chętnie podejmowany, ponieważ należy zdać sobie sprawę, że jakkolwiek poezja stanowi obszar częstego pojawiania się metafory, wnosi ona jednak do analizy swoiste trudności: niezrozumiałość całego tekstu rzutuje nieraz na zrozumienie sensu poszczególnej przenośni, co pociąga za sobą przypisywanie przenośni *en bloc* niejasnego i mglistego znaczenia. Dla odbiorcy metafora stanowi zagadkę, której rozwiązanie jest procesem myślowym, dążącym do uzyskania odpowiedzi na nurtujące pytanie o sens poszczególnych połączeń. W rozwiązaniu takich zagadek w postaci zdania metaforycznego może pomóc stosowanie reguł gramatycznych, „podstawianie do wzoru” – modelu semantyczno-syntaktycznego użytych w poezji „zmiennych” – elementów przenośni.

Reasumując, metaforę można badać na wiele sposobów, opisując i nazywając mechanizmy organizacji semantycznej, jej funkcję lub strukturę formalną. Przy wyjaśnianiu istoty metafory warto zwrócić uwagę na to, dzięki jakim właściwościom na poziomie leksykalnym i składniowym<sup>27</sup> możemy (jako użytkownicy języka i odbiorcy tekstu) dokonywać połączeń nawet bardzo odległych pod względem znaczenia słów. Powyżej zostały zaproponowane możliwości odczytania metafor o postaci zdań, których elementem centralnym było orzeczenie syntetyczne, konstytuujące ESZ.

Bez względu na to, jaką klasyfikację metafor przyjmujemy, ma ona zawsze na celu kondensację znaczeń i jest sposobem „realizowania ekonomii językowej przy jednoczesnym obciążeniu estetyczno-ekspresywnym” (Miodońska-Brookes, Kula-wik, Tataro 1980: 337).

## Wykaz skrótów

- Isjp** – *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, t. 1-2, Warszawa 2000.  
**Sfjp** – *Słownik frazeologiczny języka polskiego* S. Skorupki, t. 1-2, Warszawa 1967.  
**SjpD** – *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1997, wersja elektroniczna.  
**Ssg** – *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, pod red. K. Polańskiego, t. 1-5, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980-1992.

<sup>27</sup> Por. literalność na poziomie leksykalnym i składniowym – Żmigrodzki 1995: 16-20.

- Swjp** – *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, t. 1-2, Warszawa 2001.  
**Usjp** – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. 1-4, Warszawa 2003, wersja elektroniczna.

## Bibliografia

- Bydgoszcz w literaturze. Wypisy*, 2003, oprac. S. Pastuszewski, Bydgoszcz.
- Dobrzyńska T., 1972, *O semantycznej reprezentacji niektórych wyrazów metaforycznych*, [w:] *Semantyka i słownik*, pod red. A. Wierzbickiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 191-208.
- Karolak S., 1984, *Składnia wyrazów polipredykatywnych*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 11-211.
- Maćkiewicz J., 1995, *Metafora w reklamie*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, pod red. A.M. Lewickiego i R. Tokarskiego, Lublin, s. 229-238.
- Miodońska-Brookes E., Kulawik A., Tataro M., 1980, *Zarys poetyki*, Wrocław.
- Otfinowski A., 1982, *Z zagadnień transformacyjnego opisu elementarnych struktur zdaniowych*, Bydgoszcz.
- Otfinowski A., 1986, *Z zagadnień transformacyjnego opisu złożonych struktur zdaniowych*, Bydgoszcz.
- Puzynina J., 1969, *Nazwy czynności we współczesnym języku polskim*, Warszawa.
- Sierotwiński S., 1986, *Słownik terminów literackich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Żmigrodzki P., 1995, *Zdania metaforyczne w języku polskim. Opis semantyczno-składniowy*,

